

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 21 Marca r. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt Petersburg dnia 9 marca.

CESARZ JEJOMOŚĆ w rozkazie dziennym dnia 2 marca, na zaświadczenie Wice Admirala Hrabiego Heydena, o podnaczające się gorliwości i czynności, okazanej przy opisanu części brzegów Anatelii i wysp Kroliezych; oświadcza najwyższe swoje zadowolenie, bytemu przy tém opisanu 8go ekwipażu floty kapitanowi porucznikowi Bartasiewiczowi, porucznikowi von Schantz i podoficerowi korpusu szturmianów flotnych Gawryłowemu. — Naznaczeni: Dowódca 25 ekwipażu floty i okrętu *S. Jerzy Zwycięzca*, kapitan i rangi Papa Jegorow, dowódca 10go ekwipażu i okrętu *Arsis*; dowódca kaspijskiej morskiej rotty artylleryi kapitan i rangi Baranow, dowódca i brygady morskiej artylleryi. (R. I.)

— CESARZ JEJOMOŚĆ, na podanie Ministra Oświecenia Narodowego, dnia 28 lutego, raczył potwierdzić, na miejsce zmarłego profesora *Lodi*, Cenzorem Sankt-Petersburskiego Komitetu Cenzury, profesora tutejszego Uniwersytetu *Butyrskiego*. (P. P.)

— Maskarada, dana 14 lutego, przez Ministra Domu CESARSKIEGO.

Na samym wejściu do przedsionku wszystkich uderzało ubranie wschodów, które wystawiły gank, ogrodzony ciętą zieloną kratą, około której wił się kwitnący bluszcz chiński, męszając się z różami i innymi kwiatami; w wielu miejscach malowniczo wisały grona dobrze zachowanych dużych winogron. Tuż w głębi wschodów umieszczona była muzyka Leibgwardyi półku kawaler-gardów, która grała na przemian z orkiestrą w sali będącą: grały one na instrumentach dętych polonezy, a w czasie wieczery celniejszych miejsca za Rossiniego. Wszystkie sale w ogólności i stały, a których wierzchołki do 300 osób, były ozdobione niezliczonym miod-twem kwiatów i cebulok wydających zapach najprzyjemniejszy. Zda wało się, że gospodarz chciał przezwyciężyć samo przyrodzenie, i zadziwić obecnych tam gości cudziemiśkich płodami południowej Europy, którzy ich nawet klima nie może się porynić w tak późny porze roku. W trzech miejscach urządzone były bufety, wybornie ozdobione kwiatami i srebrnymi naczyniami. Mnóstwo było bogatych, pięknych i zabawnych masek. Lecz wszystkich bez wyjątku gości uwaga zwracała się do jednego tylko przedmiotu: wszystkim było wiadomo, że robili się wielkie przygotowania dla wystawienia wszystkich osób, działających w sławnej operze Spontyniego *Fernando Cortez*, do której raczyła należeć Sama NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA i N. JEJ Brat, i dla tego, gdy CESARZ JEJOMOŚĆ raczył wejść na salę, wszyscy z niecierpliwością zaczęli oczekiwać wejścia kadrylla CESARSKIEGO. W tymże samym czasie, kiedy ciekawe oczy obłącone były ku drzwiom, szukając hiszpanów, meksykanek, kapłanek, dziewcząt stońca, ukazuje się w sali 16 dam, zupełnie jednak odzianych nie to perzami, wszystkie miały pewny rodzaj szarawego domino z takimże kapiszonem, oszytego krepą różową, a na twarzy czarne pół maski z brodkami z kit-yki różowej. Przed ukazaniem się w ubiorach kostiumowych, podobno się CESARZOWEJ JEJOMOŚCI, ażeby wszystkie damy, wybrane do JEJ towarzyszenia, ukazały się na maskaradzie razem,

odziane jednostajnie. Ubiory te nadzwyczaj piękne, tak dobrze ukrywały kibić, iż żadnym sposobem nie można było rozróżnić jednej maski od drugiej: za pomocą urządzonych pod kapiszonem drutów, wszystkie zdawały się być jednego wzrostu, a do tego jeszcze mówiły głosem jednakim.

Wszyscy sądzili, że CESARZOWA JEJOMOŚĆ była między temi maskami, ale która NIA była, nikt nie mógł zgadnąć. Sama N. CESARZOWA dawała przykład przyjemnego niewymuszenia, wszędzie okazywała się radość. Tajemnica zupełna i incognito były najsłabsze zachowane aż do końca. Niebyło tu MONARCHINI ROSYJSKIEJ. Potem ONA ukazała się w całej swojej piękności, w całym blasku wysokiego Swoiego stanu. Za danym o północy znakiem przez NAYJAŚNIEJSZĄ PANIĄ, wszystkie nie to perze skryły się w przeznaczonych dla nich w tymże domu pokojach dla przebrania się: a goście, nie będąc już niczem roztargnieni, udali się do tańców. Jednym razem zagrzmiała muzyka w przedsionku: wszyscy się rzucili zaspokoić swoją ciekawość. Jakież pióro zdoła opisać wspaniałość, bogactwo i wytworny smak Kadrylla CESARSKIEGO. Iście orszak po ozdobionych, iak się wyżej rzekło, wschodach, miało rzeczywiście coś czarującego. Poprzedzał go Najwyższy kapłan: Mistrz obrzędów *Xiąże Jusupow*.

Za nim ofiarnicy: Łowczy, *Xiąże Wołkoński*, Szambelan *A. A. Bechtiejew*.

Za tymi szły Dziewice Stońca: parami Hrabinie: *Figuellmont* i *Zawadowska*; Freyliny *E. A. Buthakow*, Hrab. *Sywers*, i *E. F. Tyzenhausen*, *L. W. Jarcowa*.

Potem szedł *Montezuma*: Wielki Mistrz Obrzędów, Hrabia *Potocki*, poprzedzany od dwóch muzykantów. Szamb. *Xiąże Sapieha*, Kameriunk *E. P. Szericz*.

Za tym CESARZOWA JEJOMOŚĆ z *Xięciem Albrechtem* w postawie *Amarylli* i *Fernanda Korteza*.

Za wodzem hiszpańskim szły Szamb. *P. P. Miatlew* i Kameriunk *Smirnow*.

O R S Z A K.

Kadryl ponsowy.

Hrabini *N. W. Stroganowa*, Kameriunk *Hr. Szwałow*, *Xiężna Z. I. Jusupowa*, Szamb. *Łeński*, b. ronowa *S. W. Frideriks*, Kameriun. *Xiąże G. P. Wołkoński*, Freylin. *Tolstowa*, cerem. *Xiąże S. S. Gagaryn*.

Kadryl błękitny.

Freyl. *Xiężna S. A. Urusowa*, kameriun. *Xiąże D. P. Wołkoński* Freyl. *L. T. fon Baranow*, Cerem. *Hr. Kossakowski*, Freyl. *Hr. S. H. Moden* Kameriun. *J. A. Marczenko*, Freyl. *Wasilezykowna*, Szt. *R. Goleniszczew Kuluzow*.

Kadryl różowy.

E. G. Czertkowa, Cerem. *Hr. Sołohub*, Freyl. *Xiężna A. P. Wołkońska*, Cerem. *Hr. Zawadowski* Freyl. *A. O. Rosseti*, Kameriun. *A. N. Demidow*, Freyl. *E. P. Bibikówna*, Szt. *R. Paszkow*.

Orszak CESARSKI, idąc parami, obszedł wszystkie pokoje i wszedł w porządku do salonu, tańcząc poloneza; CESARZOWA JEJOMOŚĆ z *Xięciem Albrechtem*, a inne damy z kawalerami, im towarzyszącymi.

Kostium *Amarylli* odznaczał się od wszystkich innych; iak w piękną noc pogodną, pełny *Xiężyc* odznacza się od wszystkich innych

światła; lecz tu nocne światło wydało blask samemu słońcu. Sama tylko Cesarzowa Rossyjska mogła mieć takie mnóstwo rzadkich szmaragdów, szafirów, hyacyntów, rubinów i niezwyčajnej wielkości brylantów, któremi całe odzienię, a nawet samo obówie było osypane, ale smak i sztuka czyliż zawsze towarzyszą okazałości? Właśnie kostium N. MONARCHINI, oprócz bogactwa, odznaczał się naybardziej smakiem i wytwornością sztuki. Zamileczając o złotem dyademie, ozdobionem różnokolorowemi drogimi kamieniami, N. Pami miała gorset, podobny do pancerza, który, nie ukrywając bynajmniej Jex wspaniałey kibici, nadawał całemu ubiorowi coś rycerskiego, czarownego. Reszta meksykańek, wyjąwszy ozdobę i niejakie odmiany, miały tenże zupełnie kostium, który w iednym kadrylu był koloru błękitnego, w drugim różowego, a w ostatnim ponsowego; w każdym kadrylu były 4 damy. Dziewice słońca, były w białych muślinowych sukniach oszytych złotemi frędzlami; na piersiach miały złote słońce, przywiązane takimiż łańcuchami, a na głowie promienie słoneczne. Jak się z powyższego okazuje, każda meksykanka była prowadzoną przez hiszpana: różnokolorowe płaszcze axamitne haftowane złotem i srebrem i ich kapelusze ozdobione piórami, odznaczały je od amerykańek wystawiały różnokształtny obraz zachwycający. Tu się zdawały zlewać wszystkie skarby i doskonałość Starego i Nowego-Swiata, i że bogactwo, nie będąc wstanie walczyć o pierwszeństwo z pięknnością, połączyło się z nią razem, aby bardziej uderzyły podziwieniem wszystkich mieszkańców pierwszej stolicy Północy.

Wszystko odpowiadało wspaniałości Cesarzkiego kadryla, i służyło do uczynienia tej maskarady iedyną w swoim rodzaju. Obszerność i przystrojenie domu, oświecenie, przygicie, różnokształtność, bogactwo i piękność kostiumów, ale nade wszystko obecność CESARSKIEJ Familii, wzbudzało powszechne zadowolenie; wszyscy uważali wesoły humor NN. Cesarza i Cesarzowej; większą część gości, zaproszonych na tę maskaradę, nawet wiele masek było uszczęśliwionych łaskawą uwagą lub poruszonych uprzejmym obchodem się NN. Cesarza, Cesarzowej i Wielkiego Xiążęcia Michała Pawłowicza. Tak się obchodzą MONARCHOWIE tam, gdzie są zaufani w miłości swoich poddanych.

Tańce, ani na chwilę, nie były przerwane. Można powiedzieć, iż Szanowny Gospodarz szczerze był wynagrodzonym za wszystkie swe starania: przybył na zaproszenie rzecz niewielką; ale wesoło się zabawił nie zawsze od nas zależy; a mogliż goście na takiej uroczystości nie pozostać aż do szóstej, kiedy CESARSKA Familia raczyła udarować swoją obecnością aż do pół do czwartej?

(G. S. P.)

Ukaz Rządzącego Senatu.

O porządku odbywania poszukiwań długów przez osoby prywatne na urzędnikach zostających w służbie wojskowej.

Wedle ukazu Jego CESARSKIEJ Mości Rządzący Senat słuchali sprawy, zawierającej w sobie pytanie: podług iakiego prawidła należy postępować przy poszukiwaniu na urzędnikach wojskowych długów prywatnych? Okoliczności tej sprawy są następujące: W miesiącu maju 1829 r. P. Ober-prokurator i kawaler Żurawlew w przełożeniu do Rządzącego Senatu wyraził, iż były Jenerał-Gubernator, Margrabia Paulucci, odnosił się do P. Zarządzającego ministerium sprawiedliwości, o uczynienie rozrządzenia względem rozpatrzenia w Rządzącym Senacie postanowienia Rządu Gubernialnego Inflantskiego, przez które wymówił się od uzyskania na rzeczywistym radcy stanu Lewensternie, na rzecz kupca Meiera Otto i komp. 5,890 rub., z przyczyny, że Lewenstern wszedł do służby wojskowej z uprzednią rangą półkownika, dla postanowienia: podług iakiego prawa i prawidła w podobnych zdarzeniach postępować należy? Odniesienie się takowe Margrabiego Paulucci w kopii P. Ober-Prokurator, stosownie do po-

lecenia P. Zarządzającego Ministerium sprawiedliwości, składał Rządzącemu Senatowi dla prawnego przejrzenia i postanowienia. Rządzący Senat, odesławszy je w oryginale przy ukazie 28 czerwca 1829 r., do P. Zarządzającego ministerium woyny, poruczył, ażeby wszedłszy w szczegółowe jego rozpatrzenie i dawszy swoją opinią, podał Rządzącemu Senatowi, zwracając i samo odniesienie się. Potem P. Ober-prokurator na skutek polecenia P. Zarządzającego ministerium sprawiedliwości, składał Rządzącemu Senatowi do przejrzenia kopią odniesienia się P. Zarządzającego głównym sztabem Jego CESARSKIEJ Mości, do P. Zarządzającego ministerium sprawiedliwości z wyłożeniem swojej w niem opinii, która się zamykała w rzeczy następnej: 1) Ukaz Rządzącego Senatu 12 maja 1822 r., w którym wyrażono rozkaz naywyższy, ażeby wszelkie osoby, nienależące do wiedzy wojskowej, co do swoich poszukiwań o długi na urzędnikach, zostających w służbie wojskowej, udawały się z prośbami swemi, isk wypada, do Głównodowodzących armiami i Dowódców oddzielnych korpusów, przez wiele urzędów sądowych był brany w tém znaczeniu, iż podług niego rozbiór poszukiwań o długi na urzędnikach wojskowych już zgola nie należy do urzędów cywilnych, lecz zupełnie zależy od władzy wojskowej; gdy tym czasem prawdziwą myśl rzeczzonego naywyższego rozkazu, obawionego w odniesieniu się byłego Naczelnika głównego sztabu Jego CESARSKIEJ Mości, do byłego Ministra sprawiedliwości, zawierała się iedynie w tém, ażeby osoby, chcące zanosić prośby na oficerów wojskowych do zwierzchności wojskowej, udawały się z niemi, nie do Departamentu Inspektorskiego, ale do Głównodowodzących i Dowódców korpusów, i tylko w razie nieotrzymania zadosyć uczynienia, udawały się do Naczelnika głównego sztabu. 2) Całe rozporządzenie ze strony władzy wojskowej względem zadosyć uczynienia podawanym prywatnym poszukiwaniom na urzędnikach wojskowych, może zależeć na samem tylko zatrzymaniu części wypłacającej się im ze skarbu gaży, co bardzo rzadko zaspakaia pretensye wierzycieli: nadto pretensye te wymagają często osobnego sądowego rozbioru, który całkiem nie należy do władzy wojskowej. Dla tych przyczyn, tenże P. Zarządzający głównym sztabem mniema, iż należy postanowić za prawidło, ażeby wierzyciele urzędników, zostających w służbie wojskowej, udawali się do Głównodowodzących armiami i Dowódców oddzielnych korpusów o uzyskanie należących się im summ w takich tylko zdarzeniach, kiedy chcą otrzymać zadosyćuczynienie swych pretensy przez potrącenie z wydawanej dłużnikom w służbie zostającym pieniędzy ze skarbu gaży; jeżeli zaś żądają takowego zadosyćuczynienia podług praw z własnego dłużnika majątku, wtenczas już są obowiązani udawać się ze swemi prośbami do cywilnych urzędów sądowych. Jakową opinią prosił P. Zarządzający głównym sztabem P. Zarządzającego ministerium sprawiedliwości, przedstawić Rządzącemu Senatowi. R o z k a z a ł i: stosownie do wniosku P. Zarządzającego głównym sztabem Jego CESARSKIEJ Mości, który i Rządzący Senat poczytuje za sprawiedliwy, zalecić okólnie, że wierzyciele urzędników w służbie wojskowej zostających, winni są udawać się do Głównodowodzących armiami i do Dowódców oddzielnych korpusów, o pozyskanie należących się dla nich summ w takich tylko zdarzeniach, gdy chcą otrzymać zadosyćuczynienie swoich pretensy przez potrącenie z wydającej się ze skarbu dłużnikom w służbie gaży pieniędzy, jeżeli zaś żądają takowego zadosyćuczynienia podług praw z własnego dłużnika majątku, wtenczas powinni prośby o to swoje podawać, iak wypada, do cywilnych urzędów sądowych; przy czém dla zapobieżenia niewyrozumieniom, objaśnić, iż ponieważ wierzyciele mogą napotykać potrzebę, w razie niepewności zupełnego zadosyćuczynienia z gaży, po prośbie o potrąceniu z niej udawać się do majątku i nawzajem; przeto Rządzący Senat

znsyduie, że użycie przez wierzycieli do swego zadosyćuczynienia iednego środka, nie może ich pozbawić prawa, szukać w tymże czasie i innego, lecz że zwierzchności dłużników i urzędy sądowe są obowiązane, tak przy potrącaniu z gaży, jako też i przy uzyskiwaniu z majątku, postępować podług praw ogólnych: o czém do wszystkich Rządów gubernialnych i obwodowych, wojskowych kancelaryj i urzędów sądowych, posłać ukazy, również przez ukazy uwiadomić PP. Ministrów, Wojskowych Jenerał-Gubernatorów, Wojskowych Gubernatorów zarządzających sprawami cywilnymi, i Jenerał-gubernatorów; a do Najświętszego Rządzącego Synodu i do wszystkich Rządzącego Senatu Departamentów i ich zebrań powszechnych posłać uwiadomienia. Marca 3 dnia 1830 r. (Z 1go Departamentu.)

— Projektowane przez Główny Zarząd dróg komunikacyj i już Najwyżey utwierdzone, szosse między St. Petersburgiem a Kownem, będzie się rozciągało na 694 wiorsty, przez Ługę i Dyneburg. Aże z doświadczenia kilkunastu lat, w czasie budowania szosse moskiewskiego, wiadomo, że średni koszt wiorsty takiej wypada 22,000 rubli assyg., całe więc wspomniane szosse będzie kosztowało około 15,268,000 rubli. (Siew. Mur.)

Odessa dnia 26 lutego.

Nasi czytelnicy wiedzą, że w czasowej kwarantannie tutejszey (w domu Prochorowa), oddawna już nie ma chorych, ale dotąd zostawali w niej urzędnicy i oficyaliści, którzy byli przy chorych. Wczora ukończyli oni podwójny termin obserwacyi i dziś z niej całkiem wychodzą, a kwarantanna czasowa zamyka się.

— JW. Jenerał-Gubernator powrócił do Odessy.

— Od d. 13 do 20 lutego weszło do miasta naszego 471 podwód, na których przywieziono pszenicy 2067 czetwerti.

— Wiadoma jest czytelnikom Dziennika odeskkiego ustawa o Radzie handlowej, ustanowionej przy ministerjum Skarbu z iey oddziałami w główniejszych miastach portowych Rossyi. Stosownie do tego postanowienia nastąpiło tu przeszłego czwartku, 27 lutego, otwarcie oddziału odeskkiego Rady handlowej, na którym byli obecni: JW. Hr. Jenerał-Gubernator i JW. Naczelnik miasta, iako Prezydent oddziału. Na członków wybrani i przez Zwierzchność potwierdzeni: Rady handlowi: *Gari, Siccard i Łuczicz*. Negocjanci tuteysi PP. *Fr. Kortaci, Peccer, Papudów, Rali i Hatorno*. Pierwszy z nich P. *Gari* na samém otwarciu oddziału wybrany został od innych współczłonków na członka starszego dla przedkowania w czasie nieobecności Prezydenta. (W. O.)

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 22 marca.

Assygnaty Rosyjskie w zeszłym tygodniu wielki miały odbyt i skoro się w znacznych partyach pokazały, natychmiast zakupowane były, pomimo wysokich cen, iakie za nie żądano. Przyczyna tego jest, że złe drogi nie pozwoliły domom tutejszym przedsiębrać zwykłych transportów srebra do *Rygi*; wypłaty zatem, iakie w tém mieście skuteczniać miano, assygnatami odbywać było trzeba. Obligacye udziałowe wylosowanych seryj nie były ani tak poszukiwane, ani po tak nieproporcjonalnie wysokich cenach sprzedawane, iak się posiadacze ich spodziewali. Obligacya, na którą padata główna wygrana, przed niejakim czasem postaną została do Berlina. W ogólności niestety, aby iakie znaczniejsze wygrane, paść miały na obligacye tu znajdujące się.

Wczora w pogodne południe, już zaczęto używać wiosennej przechadzki w *Saskim ogrodzie*. Czteroletnia dziewczynka, o której doniesioném było zaonegdaj, nazywa się nie *Tarczyńska*, lecz *Tarczewska*.

Mieszkańcy *Nadwiślańscy* nowej doznali klęski. Wczora *Wisła* przybierała gwałtownie:

w południe woda zaczęła zalewać nadbrzeżne ulice *Warszawy i Pragi*, wieczorem już na *Marjensztadzie, Solcu* i t. p. trzeba było czółnami dostawać się do domów. Wiele osób wcześniej opuściło swe mieszkania. *Saska Kępa* całkowicie zalana. Przez całą noc jeszcze woda przybierała. Dziś rano wysokość wody doszła do stóp 15 i 7 cali. Doszła tu wiadomość, że *Pilica* tak rozlała, iż wszelki związek został przerwany. (K. W.)

FRANCYA.

Paryż dnia 8 marca

(z Gazety Warszawskiej).

Król Jmć otrzymał od nowego Monarchy Grecyi list z podziękowaniem.

Xiążę *Polignac* miał onegdaj naradę z Połtem Angielskim, po czém wyprawiono gońca do Londynu.

Dziennik *Postaniec Izb* odwołuje doniesienie swoje o śmierci Margrabiego *Lally-Tollenda*, dodając, że wspomniany Par wyszedł już z niebezpieczeństwa.

Tenże dziennik zapewnia, iż wie z dobrego źródła, że w razie pomyslnego pokonania *Algieru*, zamiarem Francyi jest, w porozumieniu z innemi wielkimi Mocarstwami, przywrócić tam zakon Maltański, pod nazwiskiem *Kawalerów morza Szródziemnego*, i miasto to na cześć Króla nazwać *Carlopolis*. Tak wspomniany dziennik tłumaczy myśl, umieszczoną w mowie z tronu, iż wyprawa do *Algieru* będzie korzystną dla Chrześcijaństwa.

Gdy Baron *Clouet* ma należeć do wyprawy przeciw *Algierowi*, przeto Jenerał Maior, Hrabia *Hautpoul*, zastąpi go w urzędzie dyrektora administracyi wojennej.

Wychodzący w *Tulonie* dziennik donosi, iż Vice-Admirał *Duperré*, przeznaczony na naczelnego dowódcę eskadry przeciw *Algierowi*, wiewieci banderę swoją na okręcie liniowym *Provence*.

Donoszą z *Tulonu* pod dniem 1 marca, że tam zajmują się bardzo czynnie urządzaniem statków palnych, których będzie 20 przy eskadrze, przeciwko *Algierowi* przeznaczonej. Pan *Rosamel* spodziewany w *Tulonie* co chwila: ma on dowodzić iedną częścią wyprawy *Algierskiej*.

W porcie *Brest* znajduje się już 29 uzbrojonych statków wojennych. Pracują tam codziennie aż do godziny 10tej wieczorem. Pan *Selliere*, liwerant żywności dla wyprawy przeciw *Algierowi*, jest teściem Vice-Hrabiego *Simeon*, który zdał sprawę względem adresu Izby Parów, odpowiedniego na mowę z tronu.

Dziennik *Konstytucjonista* twierdził onegdaj, iż dnia 5 b. m. odprawiła się u Ministra wojny narada między tymże Ministrem, Ministrem morskim, Jenerałem *Desprez*, Jenerałnym Intendentem *Dennie*, oraz Vice-Admirałami *Mallet* i *Duperré*, z których ostatni wystawił niebezpieczeństwo wyprawy przeciw *Algierowi*. Zaprzeczyła temu *Gazeta Francyi*; wczorajszy atoli Dziennik *Konstytucjonista* pisze znowu, iż wspomniona narada była istotnie, i *Gazeta Francyi* wie o tém dobrze.

Z *Tulonu* donoszą o przybyciu tam okrętów liniowych *Trident* i *Conquerant*. Słychać, iż Admirał *de Rigny* uda się do *Stambułu* dla zastąpienia tymczasowie Hr. *Guillemint*, który jest przeznaczony na naczelnego dowódcę wyprawy przeciw *Algierowi*.

List z *Tangeru* pod dniem 16 lutego donosi, iż traktat pokoju między Austryą i Marokiem został zawarty i dla zatwierdzenia posłany do *Wiednia*. Negocjatorami byli dwaj synowie Konsula Duńskiego w *Tangerze*; lecz naywięcej przyłożył się do tego kupiec *Benolier* w *Gibraltarze*, który ma wielkie znaczenie u rządu Marokańskiego.

— Dnia 10 —

Wczoraj o godzinie 8 wieczorem przyjął Król Jmć w sali tronowej wielką deputacyą Izby Parów, która miała zlecenie podać N. Panu adres teyże Izby. Kanclerz, iako Prezes Izby Parów, odczytał adres.

Król Jmé odpowiedział: „Mości Panowie! uczucia, jakie mi wynurzacie imieniem Parów Francyi, są dla mnie tém przyjemniejsze, ile mię przekonują, że Izba dokładnie zrozumiała i pojęła całą ośnowę mey mowy. Polegam na was Mości Panowie! równie jak wy możecie spuścić się na niezachwianą moję wytrwałość, i nie wątpię, że obiedwie Izby, iak mi czynicie nadzieję, połączą się ze mną, dla zabezpieczenia i ustalenia pomyślności mych ludów.”

ANGLIA.

Londyn, dnia 7 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

Gazeta Liwepolska wynurza życzenie, aby po nadaniu swobód Izraelitom, co zdaie się niewątpliwem, nadano także wszystkie prawa cywilne Kwakrom, tey pracowitey i szanowney klasie ludzi, którzy teraz z powodu, iż nie chcą wykonywać przysięgi, są wyłączeni od Parlamentu.

Taż Gazeta pisze o pogłosce względem udania się Margrabiego *Palmella do Terceiry*: „Margrabia *Palmella* i Pan *Guerreiro*, dway Reieneci, mianowani przez Cesarza *Don Pedro* imieniem Królowey Portugalskiej, udali się w towarzystwie Hrabiego *Abra* z Anglii do *Terceiry*. Zdaie się, iż po ich tam przybyciu, wydawane będą patenta kaprom na chwywanie okrętów kupieckich *Don Miguela*.”

Pan *Mello Matas*, sprawujący interessa Brezyljskie, miał utrzymać z *Rio Janeiro* instrukcye, aby niezwłocznie zawarł układ o nową pożyczkę, chociażby toty procent mniej nad terażniejszą cenę dawnych obligow.

Odebrana w gospodzie *Lloyds* wiadomość o powstaniu w *Kantonie*, sprawiła wielkie wrażenie na umyśle kupców tutejszych.

— Dnia 8 —

Monarcha nasz ciągle zdrowy, zajmując się ukończeniem pomnika zmarłemu oycu swemu w *Windsor*.

Dziennik Dworski donosi, iż iak słychać, Xiążę *Klarencyi* obeymie naczelne dowództwo potęgi morskiej w *Portsmouth*, w miejsce Pana *Stopford*.

W *Coventry* zawiązało się podobne towarzystwo, iak w *Birmingham*. Reformatorowie radykalni chcą wkrótce odprawić zgromadzenie pod gołym niebem, i założyć polityczną unię stolicy. *P. O'Connell* obiecał przewodniczyć temu zgromadzeniu.

NIEMCY.

Od brzegów Menu 13 marca.

Umieszczony w *Korrespondencie Norymberskiej* list od granic *Illiryi* pod dniem 1 marca wyraża: „Dotychczas nie potwierdziła się wiadomość o napadzie Montenegrynów na miasto *Cattaro*; zdaie się więc pochodzić z dosyć częstych wtargnień tego ludu do prowincyi *Dalmacyi*, celem zabrania zdobyczy, i wrócenia z niemi w góry swoje.”

Słychać, iż Król Jmé Bawarski wyiedzie dnia 18 b. m. do *Ischia*.

Z Szwajcaryi, a mianowicie z Kantonu *Berny*, wiele rodzin postanowiło wynieść się do *Bes-sarabii*. (G. W.)

NIDERLANDY.

Bruxella dnia 9 marca.

Król Jmé rozkazał oprócz okrętów, które są na różnych warsztatach kraju, wybudować w *Amssterdamie*: okręt liniowy *Tromp* o 74 działach, korwetę *Kastor* o 28 działach i okręt przeznaczony do ćwiczeń morskiego instytutu *Urania*; w *Rotterdamie*: fregatę *Yssel* o 44 działach, bryg *Mercur* o 18 działach, okręt *Postillon* o 14 działach; w *Flesyndze*: okręt liniowy *Ruyter* o 74 działach i statek nazwany *Szybki* o 14 działach. (G. W.)

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

W Drukarni Redakcyi.

G R E C Y A.

(z Gazety Warszawskiej).

Goniec Francuzki zawiera następujący list prywatny z *Nawarynu* pod dniem 10 lutego: „Prezes Grecyi znajduje się z Jenerałem *Gerard* w *Eginie*; Pułkownik *Pisa*, Gubernator w *Napoli di Romania*, został mianowany Jenerałem i postany do *Rutnellii* dla zastąpienia tam Jenerała *Dentzel*; następcą jego w *Napoli di Romania* został Portugalczyk, przyjaciel Greków, nazwiskiem *Almeida*. Nigdy nie był tu większy mroz nad 5 stopni; lecz burze, wiatry i deszcze trwały przez całą zimę; burze są zwłaszcza okropne w tym kraju. Od 3 dni jest piękna pogoda, i dziś mamy 12 stopni ciepła w cieniu. Okręty *Volage*, *Surprise* i *Palinure* wyptynęły stąd wczoray dla połączenia się z Admiralem *de Rigny*, który przed dwoma dniami udał się z *Eginy* do *Smyrny*.”

Goniec Wschodni donosi, iż po ogłoszonem postanowieniu względem reorganizacyi chiliarchów (pułków) utworzono już 5 batalionów podług nowego planu. Dnia 18 listopada odprawiono się w *Lepanto* wykonanie przysięgi i odebranie chorągwi. Reorganizacyą pułków we wschodniej Grecyi poruczono Kommissyi od rządu mianowanej, która prace swoje rozpoczęła w *Ellensis*.

List z *Nawarynu* pod dniem 2 stycznia donosi, iż wiele Francuzów zwiedziło *Ateny*, które podług ich zdania, byłyby jednem z miast najbardziej kwitujących, iesliby rząd Grecki obrał tam stolicę swoją.

Umieszczony w Gazetach Włoskich list z *Nawarynu* pod dniem 17 stycznia wyraża: „Słychać, iż 16 statków wojennych angielskich stanęło na kotwicy w zatoce *Lepantskiej* przed *Patras*. Nie wiadoma jest ieszcze przyczyna tego niespodziewanego ich pokazania się. Niektórzy mniemają, iż są przeznaczone do przyttumienia stronnictw i wspierania Xiążęcia *Sasko-Koburskiego*, iako Xiążęcia Grecyi.”

TURCYA.

Od granic tureckich d. 2 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

List z *Belgradu* pod d. 1 marca wyraża: „Nietylko tu, ale we wszystkich prawie miastach *Serwii*, gdzie są kościoły, zaciągnięto dzwony z rozkazu Xięcia *Miłosza*. W niedzielę d. 9 (21) lutego dał się pierwszy raz słyszeć ich odgłos, który wzywał mieszkańców na nabożństwo. Deputowani *Serwianscy* nie wrócili ieszcze ze *Stambułu*, dla ukończenia wcielenia sześciu obwodów wspólnie z Kommissarzami *Tureckimi*.”

List ze *Smyrny* pod d. 1 lutego wyraża: „Według doniesień z *Adryanopola*, znajduje się tam 10 *Basów* z 150tysięcznem regularnem wojskiem *Tureckim*, które stoi na kwaterach u rodzin *Tureckich*, *Greckich*, *Ormiańskich* i *Izraelskich*; lecz dotąd nie dało powodu do żadnych uskarżeń.”

Doniesienia z prowincyi wystawiają smutny obraz ucisku, iaki po sobie woyna zostawiła. Organizacya woyska regularnego doznaie nie małej przeszkody przez brak potrzebnych do tego pieniędzy. Wielki Wezyr, który był spodziewany w stolicy, pozostanie ieszcze przez czas nieiaki w *Adryanopolu*, gdzie z powodu panującej zarazy, obecność jego jest potrzebna. Mówią, że już umarło przeszło 1200 ludzi na zarazę.”

Goniec Smyrneński rozpisal się o przyszłym władcy Grecyi, i radzi, aby zażyczyt ten spotkai Xięcia *Alexandra Maurocordato*, iskomego bardzo usposobonego i z charakterem narodowo-greckim łączącego cywilizacyą europeyską. Tenże *Dziennik* pisze, iż konieczność sprawiedliwego postępowania nie uydzie przemkliwości *Solt* na w postanowieniach względem *Ormian katolików*; wszyscy *Muzułmani* życzą iak najlepiej *Katolikom*.

DODATEK